

Eugeniusz Weron, Rafał Nitek, Czesław Parzyszek

Biuletyn teologii laikatu. Cz. 115

Collectanea Theologica 76/3, 93-119

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (115)

ZAWARTOŚĆ: I. III Krajowy Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich; II. XX Światowe Dni Młodzieży w Kolonii; III. I Międzynarodowy Kongres Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego.*

I. III KRAJOWY KONGRES RUCHÓW I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH

Niezwykłość tego kongresu polega na tym, że spotkanie 600 przedstawicieli ponad 100 ruchów i stowarzyszeń, które odbyło się w Warszawie 11 i 12 czerwca 2005 r., było tylko zapoczątkowaniem zaplanowanego dwa lata trwającego kongresu, który ma się zakończyć w czerwcu 2007 r.

W czasie najbliższych dwóch lat w ramach takiego kongresu mają się odbywać sesje plenarne na tematy: wspieranie inicjatyw gospodarczych, funkcjonowanie mediów, ekologia, kultura życia duchowego, ewangelizacja, zadania ruchów w dobie globalizacji¹.

Etapy Kongresu

To warszawskie spotkanie (2005 r.) zostało zaplanowane i zorganizowane w ramach trzech wielkich etapów pracy kongresowej.

I etap: lata 2002-2005. W tym czasie opracowano pastoralny program III Krajowego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. W ramach przygotowania do tego kongresu odbywały się konferencje ogólnopolskie, rozeznające nowe kierunki zaangażowań ruchów w Polsce. Organizowano też kongresy diecezjalne na tematy formacji i apostołstwa. Były one przygotowywane przez animatorów wspólnot lokalnych.

II etap: lata 2005-2007. W tym etapie odbyła się sesja inauguracyjna III Krajowego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Było to spotkanie inspirujące do dalszej pracy. Miało ono na celu zebranie doświadczeń płynących z wcześniejszych kongresów diecezjalnych oraz konferencji ogólnopolskich. Ponadto III Kongres ukazuje i wytycza dalsze kierunki pracy oraz miejsce ruchów i stowarzyszeń w Kościele i w społeczeństwie.

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz Weron SAC, Otwock.

¹ Por. Wiadomości KAI 2/2005, s. 8-9, 18 oraz www.kongresruchow.pl.

Z kolei, po tej inauguracyjnej sesji ma się odbyć 14 kongresów tematycznych przewidzianych na lata 2005-2007. Już obecnie, 14 powołanych zespołów koordynuje prace w ważniejszych obszarach aktywności apostołskich ruchów i stowarzyszeń katolickich. Są to takie obszary działalności, jak: ewangelizacja, formacja duchowa, wspólnota dzieciom, młodzież, rodzina, apostołstwo ludzi starszych, ochrona życia, służba ubogim, globalizacja, kultura, ekologia, życie gospodarcze, środki przekazu. Praca odnośnych zespołów odbywa się w formie synodalnego rozpoznania kierunków wyzwań oraz sposobów rozwiązywania problemów przy wykorzystaniu internetu. Każdy z zespołów będzie miał swoją stronę internetową. Na tej drodze staje się możliwe dotarcie do wszystkich członków ruchów i stowarzyszeń katolickich. Każdy zespół pracuje w sposób ciągły przez dwa lata i w tym czasie organizuje jedno spotkanie plenarne dla wszystkich uczestników prac danego zespołu kongresu tematycznego i osób zainteresowanych.

III etap: lata 2007-2008. Sesja podsumowująca III Krajowy Kongres odbędzie się 16-17 czerwca 2007 r., w Warszawie. Wtedy zostaną zakończone prace kongresowe. Będzie to prezentacja ostatecznych owoców poszukiwań i ukazanie drogi, w jaki sposób poszczególne ruchy i rady diecezjalne mogą je realizować. Wprowadzenie w życie inspiracji płynących z III Kongresu będzie należało do Krajowej Rady Ruchów Katolickich i do Diecezjalnych Rad Ruchów oraz do poszczególnych ruchów i stowarzyszeń a także ich członków.

Cele Krajowego Kongresu

Wspomniane wyżej działania w czasie trzech wymienionych etapów mają służyć osiągnięciu następujących celów:

- Spotkanie się wszystkich ruchów i stowarzyszeń katolickich działających w Polsce i doświadczenie ich eklezjalnej jedności.
- Podsumowanie prac kongresów diecezjalnych oraz konferencji ogólnopolskich, które odbyły się w latach 2003-2005.
- Podzielenie się doświadczeniami dotychczasowej pracy apostołskiej i formacyjnej.
- Odczytanie nowych wyzwań duszpasterskich, przed jakimi stoją ruchy w latach 2005-2010.
- Włączenie się w obchody Roku Eucharystycznego 2004/2005.
- Odczytanie dalszych dróg współpracy między świeckimi a duchowieństwem.
- Spotkanie z przedstawicielami ruchów i stowarzyszeń z Europy oraz wymiana doświadczeń.

Mając na uwadze przedstawione tutaj cele oraz etapy ich realizacji, można uznać, że są one nie tylko ambitne, ale i możliwe do zrealizowania.

Dwudniowa sesja

W pierwszym dniu czerwcowej sesji 2005 r. zabrali głos oficjalni goście i przedstawiciele Stolicy Apostolskiej oraz Episkopatu Polski. Najpierw prymas kard. Józef Glemp przypomniał, że zadaniem wierzących jest ukierunkowanie ludzi ku nadprzyrodzoności i ku Bogu. Do realizacji tego celu Bóg powoływał dawniej głównie zakony. Obecnie zaś powierzył tę misję ruchom odnowicielskim oraz stowarzyszeniom ludzi świeckich. To jest wielkie zadanie.

Abp Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, zaakcentował w swoim przesłaniu obowiązek misyjnego zaangażowania ludzi świeckich. Dążąc do tego celu, ruchy i stowarzyszenia powinny przyjąć współodpowiedzialność za losy Kościoła w świecie współczesnym.

Abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, wezwał członków ruchów i stowarzyszeń do obrony przed moralnym relatywizmem oraz do prawidłowego rozróżniania dobra od zła. Powinni uznawać „dobro za dobro, a zło za zło”. Kolejnym ważnym zadaniem jest promowanie „integralnej hierarchii wartości”. Albowiem „bez Boga nie można zbudować niczego trwałego, niczego za co warto życie dać”².

Przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, o. Adam Schulz SJ, zauważył, że świeccy nie są tylko jakimś dodatkiem do życia Kościoła. Mają być oni i są pionierami wprowadzającymi w świat Ewangelię, a duchowieństwo ma ich w tym wspierać. Głównym zadaniem ruchów jest „przemiana świata i pomoc człowiekowi w nim żyjącemu”. Z pomocą do tego dzieła przychodzi Chrystus i zaprasza członków ruchów do współpracy. Przewodniczący ORRK ostrzegł przed sprowadzaniem misji ruchów wyłącznie do działalności parafialnej i ściśle kościelnej. Bowiem głównym ich zadaniem jest apostołstwo w wielkich obszarach życia świata: w rodzinie, w gospodarce, w kulturze, w sztuce, w środkach przekazu itp. Zaapelował do biskupów, by nie dążyli do uniformizacji diecezji kosztem ruchów³.

Wypowiedzi przedstawicieli

W drugim dniu zabierali głos przedstawiciele różnych ruchów i stowarzyszeń katolickich na tematy zadań, jakie one same sobie stawiają i usiłują realizować. W swoich wypowiedziach zwracali uwagę m.in. na takie problemy, jak: wpływanie na globalizację, na kulturę dialogu, ewangelizowanie środowisk, poszukiwanie nowych dróg dotarcia do młodzieży itp.

² Wiadomości KAI, *tamże*, s. 8.

³ *Tamże*.

Przedstawiciel ruchu Focolari, ks. Roberto Saltini, mówił o potrzebie nadania „ludzkiego oblicza” procesowi globalizacji ekonomicznej. Można tego dokonać z pomocą i na drodze kultury dialogu i solidarności. Każdy ruch kościelny, mający zasięg międzynarodowy, promując wartości chrześcijańskie, może przyczyniać się do tego, by globalizacja ekonomiczna rozwijała się we właściwym kierunku.

Ks, Roman Litwińcuk, z ruchu „Światło-Życie”, wskazywał na konieczność zmiany mentalności duszpasterzy i katechetów. Powinni oni szukać nowych dróg dotarcia do młodzieży, a nie tylko czekać na nią, Obecnie nie wystarcza już samo nawoływanie z ambony lub na katechezie czy przez ogłoszenia w gablotce parafialnej. Należy szukać i odnajdywać młodzież tam, gdzie ona przebywa, gdzie spędza wolny czas i słucha muzyki. Trzeba podejść także, z uśmiechem i życzliwością, do osiedlowych blockersów.

Barbara Krzyżagórska, z Legionu Maryi, zaleciła zwrócić baczniejszą uwagę na pozyskiwanie do współpracy i dla Kościoła ludzi starszych. Społeczeństwo się starzeje. Przybywa ludzi starszych, których należy uaktywnić dla ich własnego dobra oraz na użytek społeczeństwa i Kościoła. Proponuje się dla nich m.in. Uniwersytety Pogodnego Życia.

Potrzebna jest ewangelizacja postawy konsumpcyjnej – przekonywał o tym Radosław Krwawczyk z ruchu Rodzin Nazaretańskich. Do osiągnięcia tego celu zalecał postawę ewangelicznego ubóstwa i bezgraniczne zaufanie Bogu.

Irena i Jerzy Grybowski, propagatorzy ruchu „Spotkania Małżeńskie”, zachęcali, by katolickie małżeństwa opiekowały się osobami żyjącymi w związkach niesakramentalnych i osobami po rozwodzie, zawierającymi powtórne małżeństwo. Liczba takich osób niepokojąco wzrasta. Przez duchową opiekę i przyjaźń można ich pozyskać do religijnego życia i zachowania związku z Kościołem.

Wśród zadań ruchów i stowarzyszeń znajduje się także troska o poprawę poziomu życia ludzi najuboższych. Tę sprawę omówiła Regina Pruszyńska z ruchu Solidacji Mariańskich. Członkowie tych wspólnot angażują się w prace samorządów terytorialnych i oddziałów „Caritas”. Podejmują w tej dziedzinie różne inicjatywy.

Przytoczone tu niektóre wypowiedzi nie wyczerpują zadań, jakie stawiają sobie i usiłują realizować ruchy i stowarzyszenia katolickie. Sygnalizują one jednak ogrom prac, jakie są do wykonania.

Na Kongresie zastanawiano się także nad tym, co katolickie zrzeszenia mogą i powinny wnieść do jednoczącej się Europy.

W jednoczącej się Europie

O wkładzie ruchów i stowarzyszeń katolickich mówili przedstawiciele wspólnot z kilkunastu krajów europejskich. Podkreślali, że wspólnoty mogą się przyczynić

do uaktywnienia i promocji wartości chrześcijańskich oraz do powrotu do tych podstawowych zasad moralnych i religijnych, które wyznawali pierwsi założyciele Unii Europejskiej. Postulowany przez Jana Pawła II powrót do wspólnych „korzeni europejskich” staje się możliwy m.in. dzięki obecności i działalności świeckich katolików, świadomie zmierzających do tego celu.

Przedstawiciel ruchu Focolari, Paolo G i u s t a, podkreślił, że charyzmaty ruchów i stowarzyszeń katolickich są znakiem nadziei dla jednoczącej się Europy. Przypomniał, że twórcy Unii Europejskiej byli gorliwymi chrześcijanami. Państwa, które weszły do Unii, wniosły do niej swą laickość. W tym kontekście przystąpienie Polski do Unii jest ważnym elementem wzmacniającym jej chrześcijańskie korzenie.

Jan M o r o w i c, katolicki polityk ze Słowacji, mówił o potrzebie wprowadzenia Boga do działalności parlamentów, aby katolicycy posłowie mogli na równych prawach z niewierzącymi wyznawać swoje poglądy i podejmować inicjatywy zmierzające do wspólnego dobra.

Członek Federacji Farmaceutów Katolickich, Alain L e j e u n e z Belgii, podkreślał, że katolicki farmaceuta nie może bezmyślnie sprzedawać środków antykoncepcyjnych czy pigułek wczesnoporonnych. Poza tym, farmaceuci powinni się troszczyć o dostarczanie leków krajom najbardziejniejszym.

Enda D u n l e a w y, członek irlandzkiego Legionu Maryi, zapewniał, że nie należy się lękać napływu islamskich emigrantów. Z muzułmanami trzeba prowadzić dialog. Nie znaczy to, że nie trzeba się obawiać niektórych skutków ekonomicznej globalizacji.

W niedzielę, drugiego dnia obrad kongresowych, mszy św. przewodniczył delegat Konferencji Episkopatu ds. ruchów katolickich, bp Mieczysław C i s ł o, a homilię wygłosił bp Bronisław D e m b o w s k i, asystent kościelny Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. W czasie obrad został uruchomiony internetowy serwis informacyjny. Pod internetowym adresem: www.kongresruchow.pl – można się zapoznać z materiałami III Krajowego Kongresu oraz z wprowadzeniami do 14 kongresów tematycznych.

W podsumowaniu obrad kongresowych bp M. Cisko stwierdził m.in., że w średniowieczu założyciele zakonów kształtowali oblicze Europy, a obecnie to zadanie przejęli świeccy założyciele ruchów i stowarzyszeń katolickich. Zrzeszenia te przekroczyły już granice państw i kultur. Powinny wywierać znaczący wpływ na kształtowanie duchowego oblicza jednoczącej się Europy.

* * *

Jak z tego wynika, III Krajowy Kongres zapoczątkował nowy sposób nie tylko prowadzenia obrad, ale jednocześnie także i ewangelizacyjnej działalności.

Tę nowość i niezwykłość umożliwiły nowoczesne środki przekazu, a zwłaszcza internet.

Mamy tu do czynienia nie tylko z postępem, ale – jak się wydaje – z dużym przełomem w działalności współczesnego Kościoła.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Otwock

II. XX ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W KOLONII

XX Światowe Dni Młodzieży są współczesną szkołą wiary dla młodych żyjących w Kościele, a także poza Kościołem. Inicjatorem i pomysłodawcą tych Dni był Sługa Boży papież Jan Paweł II, który w 1984 r. po raz pierwszy przewodniczył światowemu spotkaniu młodych w Rzymie. Jak sam przyznał w książce *Wstańcie, chodźmy!*, inspiracją do tego były jego krakowskie spotkania ze studentami i młodzieżą oazową: „Oceniam bardzo pozytywnie to wielkie doświadczenie. Przyniosłem je ze sobą do Rzymu. Tu także szukałem jakiegoś jego spożytkowania, stwarzając okazje do spotkań z młodymi. Światowe Dni Młodzieży wyrastają poniekąd z tamtego doświadczenia”¹.

Światowe Dni Młodzieży od samego początku miały podwójną formułę. Obchodzone są corocznie w Niedzielę Palmową we wszystkich diecezjach świata, a co dwa lub trzy lata zwoływane są międzynarodowe spotkania w wyznaczonych przez Ojca Świętego miejscach. Spotkania w diecezjach są nawiązaniem do Nowego Testamentu, który opisuje, jak młodzi Hebrajczycy z palmami w rękach wprowadzali triumfalnie Jezusa do Jerozolimy. W czasie ŚDM młodzież mówi o swoich problemach, poznaje się ze sobą, a biskupi głoszą katechezy i sprawują msze św. ŚDM to także głęboka refleksja nad orędziem papieża, specjalnie pisanym na każde z tych spotkań. Podczas każdego ŚDM młodzi podejmują myśl biblijną: np. w 1988 r. były to słowa „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie” (J 2, 5), w 1992 r. „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Mk 16, 15).

Hasłem XX ŚDM na 2005 r. w Kolonii były słowa z Ewangelii św. Mateusza: „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2, 2). Jest to zawołanie uczonych Mędrców, którzy po narodzeniu Chrystusa przybyli ze Wschodu do Jerozolimy z zapytaniem o nowo narodzonego króla żydowskiego. Przez wybór tych słów Ojciec Święty Jan Paweł II odniósł się także do oryginalnego charakteru Kolonii – miasta, w którego katedrze czczone są relikwie Mędrców².

¹ Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!* Kraków 2004, s. 81.

² Por. *Wielka encyklopedia Jana Pawła II*, t. XXX, Warszawa 2005, s. 40-41.

Po śmierci papieża-Polaka wybrany został papież z Niemiec. Po decyzji konkla- we kardynałowie podchodzili do niego, by złożyć mu hołd. Był wśród nich arcybi- skup Kolonii, kard. Joachim Meisner. Chciał zaprosić Benedykta XVI na Świato- wy Dzień Młodzieży. Ze wzruszenia nie mógł wypowiedzieć słowa. Papież zorien- tował się o co chodzi, uderzył go w ramię i powiedział: „Nie bój się, przyjadę do młodzieży do Kolonii”.

Jan Paweł II, już po Światowym Dniu Młodzieży w Paryżu, zapytał kard. Meis- nera, czy da się zorganizować takie spotkanie w Kolonii. Papież powiedział mu wtedy, że po tym, jak największe katastrofy XX w. rozpoczęły się w Niemczech, chciałby, żeby w XXI w. właśnie z Niemiec wyszedł impuls do ruchu, który poruszy całą Europę, cały świat³.

Organizatorzy obliczyli, że do udziału w ŚDM zgłosiło się 415 178 uczestników z niemal wszystkich krajów świata, w tym po jednej osobie z Andory, Brunei, Grenlandii czy Mauretanii. Niemców było 105 tys., Włochów – 101 tys., młodych z Francji – 38 tys., z Hiszpanii – 31 tys., z USA – 23 tys., Polaków – prawie 20 tys. Poza tym w Kolonii było ponad 9 tys. księży, 750 biskupów i 54 kardynałów. Każdy krok Benedykta XVI miała śledzić rekordowa liczba ponad 7 tys. akredytowanych dziennikarzy.

Przygotowanie Światowych Dni Młodzieży

Światowe Dni Młodzieży wymagały odpowiedniego przygotowania. To nie tyl- ko święto, ale także wielkie duchowe zadanie. Aby były owocne, potrzebne jest przygotowanie pod kierunkiem pasterzy w diecezjach i w parafiach, w stowarzy- szeniach, ruchach i kościelnych wspólnotach młodzieżowych⁴. Papież Jan Paweł II w orędziu na spotkanie w Kolonii napisał: „Naśladując Mędrców, również wy, dro- dzy młodzi, przygotujcie się, aby ze wszystkich stron świata odbyć «podróż» do Kolonii. Ważne jest nie tylko, abyście zatroszczyli się o organizację praktyczną Światowego Dnia Młodzieży lecz, abyście zadbali w pierwszym rzędzie o przygoto- wanie duchowe, w klimacie wiary i słuchania Słowa Bożego”⁵.

Organizacyjny wymiar przygotowania był ukierunkowany przez Papieską Radę ds. Świeckich oraz Komitet Niemiecki ŚDM. Nad przygotowaniem mło- dych w Polsce czuwało Krajowe Biuro Organizacyjne Światowych Dni Mło-

³ Por. P. Żuchniewicz, *Szukałem was. Jan Paweł II i Światowe Dni Młodzieży*, Biblio- teczka Światowych Dni Młodzieży, z. 23, Siedlce 2005, s. 179.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na V Światowy Dzień Młodzieży*, w: M. Dąbrowska (red.), *Jan Paweł II do młodzieży, Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, Poznań 2005, s. 79.

⁵ Tenże, *Orędzie na XX Światowy Dzień Młodzieży*, w: *tamże*, s. 161.

dzieży⁶. Zespół Roboczy podjął się przygotowania propozycji programu duszpasterskiego dla młodzieży przed XX Światowym Dniem Młodzieży w Kolonii. 14 czerwca 2004 r. odbyła się w Warszawie, w gmachu Sekretariatu Episkopatu Polski, sesja poświęcona przygotowaniu do XX ŚDM. We wrześniu 2004 r. odbyło się w Siedlcach Forum Młodych: *W drodze na XX ŚDM w Kolonii*. 11 czerwca 2005 r. na Jasnej Górze było spotkanie ze wszystkimi opiekunami grup. Odbyły się także spotkania w diecezjach z opiekunami grup. Niezwykle ważne było przygotowanie duchowe młodzieży. Krajowe Biuro Organizacyjne, którym kierował ks. Grzegorz Suchodolski, przygotowało następujące materiały formacyjne: Orędzie na XX ŚDM. Tekst orędzia Jana Pawła II do młodych na XX ŚDM, wydany w formacie 9x9 cm, przypominający kształt dyskietki komputerowej. Program duchowy *Oddać Mu pokłon* w formie skoroszytu z konspektami katechez dla szkół średnich oraz konferencjami, celebracjami, pytaniami do pracy w grupach i lekturą pogłębiającą do wykorzystania przez cały rok przygotowań. Kasety wideo z 15-minutowym filmem prezentującym historię ŚDM. Karty darów duchowych do wykorzystania w ramach programu duchowego. Program duchowego przygotowania przewidywał 6 etapów. Były one wyznaczone przez kolejne okresy roku liturgicznego. Każdemu z nich zostały przyporządkowane poszczególne elementy logo ŚDM w Kolonii z ich treściowym znaczeniem. Na poszczególne etapy przygotowania duchowego przewidziane były: konferencja, praca w małych grupach, celebracje, zadania apostołskie. Ponadto przygotowana została propozycja 10 katechez dla młodzieży szkół ponad gimnazjalnych: *10 rad Chrystusa na drogę do Kolonii*.

Mędrcy ze Wschodu przyszli do Betlejem z konkretnymi darami. Bardzo konkretne decyzje i postanowienia, podjęte przez młodzież w czasie trwania przygotowania duchowego, zostały utrwalone na „kartach daru duchowego” i złożone podczas IV etapu przygotowań w parafiach, a następnie na ręce biskupa diecezjalnego w diecezjach w Niedzielę Palmową 2005 r. Kolejnym darem polskiej młodzieży była modlitwa o powołania. Młodzież z każdej polskiej diecezji modliła się gorąco o powołania dla konkretnej diecezji na Wschodzie lub na Zachodzie. Był też dar materialny. Zaproponowaliśmy, aby młodzież z konkretnej polskiej diecezji (lub z 2 czy 3 diecezji łącznie) ofiarowała Kościołowi żyjącemu w trudnej sytuacji (np. Kazachstan, Rosja) konkretną po-

⁶ Krajowe Biuro ŚDM to instytucja kościelna powołana dekretem Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski, której zasadniczym celem jest koordynacja przygotowań, zgłoszeń oraz uczestnictwa polskich grup w światowych oraz europejskich spotkaniach młodych organizowanych pod patronatem Papieskiej Rady ds. Świeckich z Watykanu. Z ramienia Konferencji Episkopatu Polski Opiekunem Biura jest Krajowy Duszpasterz Młodzieży, bp Henryk Tomasik.

moc związaną ze sprawowaniem Eucharystii: ornaty, małe tabernakula, naczynia do liturgii.

Przebieg i treść głównych uroczystości

W dniach 11-15 sierpnia, w 26 diecezjach niemieckich 120 tys. młodych ludzi ze 160 krajów uczestniczyło w wielkim doświadczeniu spotkania wypełnionego miłością bliźniego. Gospodarze przygotowali się na przyjęcie 250 tys. osób. Zatem nie wszystkie miejsca zostały wykorzystane.

W środę, czwartek i piątek młodzież uczestniczyła w katechezach. W 248 miejscach archidiecezji kolońskiej głoszone były przez zaproszonych biskupów następujące katechezy:

Środa, 17 sierpnia, godz. 10.00: *Poszukiwanie prawdy jako najgłębszy sens życia człowieka.*

Czwartek, 18 sierpnia, godz. 10.00: *Spotkać Chrystusa w Eucharystii.*

Piątek, 19 sierpnia, godz. 10.00: *Żyć w świecie jako prawdziwi czciciele Boga.*

Zwrócono uwagę na bardzo dobrą postawę młodzieży. Młodzież uważnie uczestniczyła w katechezach, włączała się w dialogi, zadawała pytania. Ważną rolę odegrali „moderatorzy miejsc katechezy”, księża, którzy prowadzili modlitwy, śpiewy, przygotowywali liturgię oraz prowadzili całe spotkanie. Po katechezach, pytaniach i świadectwach była sprawowana – o godz. 12.00 – Eucharystia. 17 sierpnia, a w niektórych miejscach katechez 18 sierpnia, przed rozesłaniem miała miejsce promocja *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* oraz przekazanie go młodzieży. W czasie triduum katechetycznego każda grupa odbyła pielgrzymkę do katedry kolońskiej. Na jej zakończenie młodzież mogła uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej nad Renem. Głównymi celebransami byli biskupi reprezentujący różne kraje, wyznaczeni przez Papieską Radę ds. Świeckich. Z inicjatywy polskich wolontariuszy odbywały się codziennie, o godzinie 21.20, apele przy wielkiej mozaice Ojca Świętego Jana Pawła II, ułożonej ze 100 tys. zdjęć.

W dniu 18 sierpnia entuzjastycznie powitano Ojca Świętego Benedykta XVI. Ojciec Święty z przedstawicielami młodzieży płynął po Renie statkiem. Obok płynęły statki reprezentujące poszczególne kontynenty: Na statku „Europa” organizatorzy przygotowali miejsca dla 22 biskupów oraz 30 miejsc dla młodzieży z Polski.

Benedykt XVI witając młodzież, mówił: „Jestem szczęśliwy, że spotykam was tutaj w Kolonii nad brzegami Renu! Przybyliście z różnych stron Niemiec, Europy i świata, stając się pielgrzymami na wzór Mędrców. Krocząc ich śladami chcecie odkryć Chrystusa. Przyjęliście zaproszenie, aby udać się w drogę i w sposób

osobisty i wspólnotowy kontemplować oblicze Boga objawione w małej Dziecinie ze żłóbka. Tak jak wy, tak i ja również wyruszyłem w drogę, aby razem z wami uklęknąć przed białą konsekrowaną Hostią, w której oczyma wiary rozpoznajemy rzeczywistą obecność Zbawiciela świata. Razem, będziemy trwali w kontemplacji tematu tego Światowego Dnia Młodzieży: «Przybyliśmy oddać Mu pokłon» (Mt 2,2)”.

Szczególnym akcentem było to, że Ojciec Święty zwrócił się także i do młodzieży niewierzącej: „Pozdrawiam serdecznie również wszystkich nie ochrzczonych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa lub nie odnajdują się w Kościele. To właśnie do was papież Jan Paweł II skierował szczególne zaproszenie na to spotkanie; dziękuję wam, że zdecydowaliście się przyjechać do Kolonii. Być może nie jeden z was mógłby uczynić własnym to młodzieńcze doświadczenie Edyty Stein, która wstąpiła następnie do Karmelu w Kolonii «w sposób świadomy i wolny odzwycaiałam się od modlitwy»... W czasie tych dni możecie odnowić to namacalne doświadczenie modlitwy rozumianej, jako dialog z Bogiem, poprzez który czujemy się kochani i sami uczymy się kochać. Wam wszystkim chcę powiedzieć z całą mocą: otwórzcie wasze serce na Boga, pozwólcie zaskoczyć się Chrystusowi! Przekażcie Mu «prawo do mówienia» do was podczas tych dni. Otwórzcie drzwi waszej wolności na Jego miłosierną miłość. Złóżcie wasze radości i wasze ciężary Chrystusowi, pozwalając, by On oświecił wasz umysł swoim światłem i dotknął swą łaską wasze serca. W tych dniach naznaczonych radością i dzieleniem się, przyjmijcie wyzwalającą moc Kościoła jako miejsca miłosierdzia i czułości Boga względem ludzi. W Kościele i przez Kościół dotrzecie do Chrystusa, który na was czeka”.

Podczas powitania, Benedykt XVI powiedział także: „Przybywając dziś do Kolonii, by uczestniczyć razem z wami w XX Światowym Dniu Młodzieży, spontanicznie, ze wzruszeniem i wdzięcznością wspominam Sługę Bożego, tak bardzo ukochanego przez nas, Jana Pawła II, który miał tę świetlaną ideę, by zgromadzić młodzież całego świata i razem uwielbić Chrystusa, jedynego Odkupiciela rodzaju ludzkiego. Dzięki temu głębokiemu dialogowi, który rozwinął się pomiędzy Papieżem i młodymi w czasie ponad dwudziestu lat, wielu z nich mogło pogłębić swą wiarę i zacieśnić więzy wspólnoty, dając się porwać Dobrej Nowinie zbawienia w Chrystusie i głoszenia jej w wielu częściach świata. Ten wielki Papież potrafił zrozumieć wyzwania, które obecne są we współczesnych młodych, i potwierdzając swoją nadzieję w nich, nie przestawał wzywać ich, by byli odważnymi głosicielami Ewangelii i niezmordowanymi budowniczymi cywilizacji prawdy, miłości i pokoju”.

W piątek, 19 sierpnia, w godzinach wieczornych młodzież włączyła się w nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Było ono celebrowanie w niemal 300 miejscach: w świątyniach, a także na ulicach wielu miejscowości archidiecezji kolońskiej.

Młodzież z wielką powagą uczestniczyła w tych spotkaniach modlitewnych.

Późnym wieczorem 20 sierpnia na rozległych błoniach Marienfeld odbyło się wielkie czuwanie modlitewne młodzieży. Zwracając się do około miliona młodych pielgrzymów, papież wskazał przykład świętych, którzy uczą nas, co to znaczy być chrześcijaninem i żyć według miary Chrystusa.

W niedzielę, 21 sierpnia, na Marienfeld Ojciec Święty przewodniczył Eucharystii. W homilii Benedykt XVI powiedział: „Przed świętą Hostią, w której Jezus stał się dla nas chlebem od środka wspierającym i karmiącym nasze życie (por. J 6,35), roz poczęliśmy wczoraj wieczorem naszą wewnętrzną drogę adoracji. W Eucharystii adoracja winna stać się jednością. Wraz z celebrą eucharystyczną spotykamy się w owej «godzinie» Jezusa, o której mówi Ewangelia Jana. Przez Eucharystię ta Jego «godzina» staje się naszą godziną, Jego obecnością pośród nas. (...) Godzina Jezusa chce stać się naszą godziną i stanie się nią, jeśli my, sprawując Eucharystię, pozwolimy się porwać temu procesowi przemian, jakiego Pan pragnie. Eucharystia musi stać się centrum naszego życia. To nie pozytywizm ani pragnienie władzy, gdy Kościół mówi nam, że Eucharystia jest częścią niedzieli (...) Ten, kto odkrył Chrystusa, musi prowadzić do Niego innych. Nie można zatrzymywać dla siebie ogromnej radości. Konieczne jest jej przekazywanie (...) Pomóżcie ludziom odkrywać prawdziwą gwiazdę, która wskazuje drogę: Jezusa Chrystusa! My sami starajmy się poznawać Go coraz lepiej, aby móc w przekonujący sposób prowadzić do Niego także innych”.

Przed rozesłaniem Benedykt XVI zapowiedział, że następne Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Sydney, w Australii, w 2008 r.

Niektóre myśli z papieskich przemówień

Pomoc w odkrywaniu prawdziwego oblicza Boga

„Dlatego ważne jest odkrycie prawdziwego oblicza Boga. Mędrcy ze Wschodu znaleźli je, kiedy upadli na twarz przed Dzieciąciem w Betlejem. «Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca» – powiedział Jezus do Filipa (J 14, 9). W Jezusie Chrystusie, który dla nas pozwolił, aby przeszło Jego serce, w Nim ukazało się prawdziwe oblicze Boga. Pójdziemy za Nim razem z wielkim zastępem tych, którzy nas wyprzedzili. Wówczas podążać będziemy właściwą drogą” (Marienfeld, czuwanie, 20 sierpnia).

Odkrywać Chrystusa w Kościele

„Oznacza to, że nie tworzymy sobie prywatnego Boga, prywatnego Jezusa, lecz wierzymy i oddajemy pokłon temu Jezusowi, którego ukazuje nam Pismo Święte i który w wielkiej wspólnotcie wiernych zwanej Kościołem okazuje się żywy, zawsze z nami a zarazem zawsze przed nami” (Marienfeld, czuwanie, 20 sierpnia).

„Dlatego tak ważne jest umiłowanie Pisma Świętego, a w konsekwencji znajomość wiary Kościoła, która ukazuje nam sens Pisma” (Marienfeld, Eucharystia, 21 sierpnia).

Pomóc młodym w odkrywaniu Tajemnicy Kościoła

„Kościół jest niczym rodzina ludzka, ale jest też jednocześnie wielką rodziną Boga, przez którą tworzy On przestrzeń wspólnoty i jedności, ogarniającą wszystkie kontynenty, kultury i narody. Dlatego radujemy się z przynależności do tej wielkiej rodziny; cieszymy się, że mamy braci i przyjaciół na całym świecie” (Marienfeld, czuwanie, 20 sierpnia).

Wprowadzać w Tajemnicę Eucharystii

„Dlatego wydarzenie to nazywamy Eucharystią, co jest przekładem hebrajskiego słowa *beracha* – dziękczynienie, wysławianie, błogosławieństwo, a więc przemianą, poczynszy od Pana: obecnością Jego «godziny». Godzina Jezusa jest godziną, w której zwycięża miłość. Innymi słowy: to Bóg wygrał, ponieważ to On jest Miłością” (Marienfeld, Eucharystia, 21 sierpnia).

Dowartościować niedzielę

„Drodzy przyjaciele! Czasami, na początku, może wydać się niewygodne zaplanowanie w niedzielę także mszy św. Ale jeśli się postaracie, przekonacie się, że to właśnie stanowi właściwe centrum wolnego czasu. Nie dajcie się odwieść od udziału w niedzielnej Eucharystii i pomóżcie również innym w jej odkryciu. Oczywiście do tego, aby przyniosła ona radość, której potrzebujemy, musimy nauczyć się coraz bardziej ją rozumieć w jej głębi, musimy nauczyć się ją miłować” (Marienfeld, Eucharystia, 21 sierpnia).

Uczyć pogłębionej adoracji

„Adoracja, jak powiedzieliśmy, staje się w ten sposób jednością. Bóg nie jest już przed nami, jako Całkowicie Inny. Jest w nas, a my jesteśmy w Nim. Jego dynamika przenika nas i z nas chce przejść na innych i objąć cały świat, aby Jego miłość stała się rzeczywiście dominującą miarą świata. Uważam za bardzo piękną aluzję do tego nowego kroku, którym Ostatnia Wieczerza obdarowała nas przez odmienne znaczenie, jakie słowo «adoracja» ma w grece i w łacinie. Po grecku brzmi ona *proskynesis*. Oznacza to gest poddania się, uznanie Boga za naszą jedyną prawdziwą miarę, której normy zgadzamy się przestrzegać” (Marienfeld, Eucharystia, 21 sierpnia).

Pomóc w prawidłowym kształtowaniu wolności

„... wolność to nie rozkoszowanie się życiem, uważanie się za całkowicie niezależnych, lecz kierowanie się miarą prawdy i dobra, aby w ten sposób samemu stać się prawdziwym i dobrym” (Marienfeld, Eucharystia, 21 sierpnia).

Ukazać właściwy kierunek zaangażowania w przemianę świata

„Jak powiedzieliśmy, święci są prawdziwymi reformatorami. Chciałbym to teraz powiedzieć w sposób jeszcze bardziej radykalny: tylko od świętych, tylko od Boga pochodzi prawdziwa rewolucja, decydująca przemiana świata”.

„To nie ideologie zbawiają świat, ale tylko zwrócenie się do Boga żywego, który jest naszym stwórcą, gwarantem naszej wolności, gwarantem tego, co rzeczywiście jest dobre i prawdziwe. Prawdziwa rewolucja polega wyłącznie na zwróceniu się bez zastrzeżeń do Boga, który jest miarą tego, co sprawiedliwe i zarazem jest wieczną miłością. A cóż mogłoby nas ocalić, jeśli nie miłość?” (Marienfeld, czuwanie, 20 sierpnia).

Niech tak się stanie. Istnieje wielka potrzeba pracy nad pogłębieniem motywacji związanej z uczestnictwem niedzielnej Eucharystii. Potrzebna jest pomoc okazana młodym ludziom w rozumieniu prawdy, że jesteśmy „wewnątrz” Kościoła. Istnieje potrzeba zwiększania liczby spotkań młodzieży poza katechezą. Potrzebne jest doświadczenie wspólnoty, która się modli, razem pracuje, bawi się i tworzy nową kulturę i nowy kształt środowiska. Konieczne jest stwarzanie większych możliwości spotkań młodzieży z duszpasterzami, na poziomie parafii i diecezji, może także z księżmi biskupami. Organizowanie spotkań młodzieży, które pomogą w doświadczeniu Kościoła – Wspólnoty. Istnieje potrzeba ukazywania postaw młodych świadków wiary. Pomoże to w kształtowaniu postawy świadka wiary w klasie, w środowisku. Umożliwianie młodzieży stawiania pytań, pomoc w uzyskaniu odpowiedzi na stawiane pytania, wspólne odkrywanie problemów klasy, szkoły oraz poszczególnych osób. Dialog – nawet trudny – z młodzieżą jest szansą pokazania młodzieży, że zależy nam na niej.

Zawsze będzie aktualna ważna sprawa: czas i serce dla młodzieży, aby razem z nią zbliżyć się do Chrystusa.

Uczestnictwo młodzieży polskiej

W Krajowym Biurze Organizacyjnym zarejestrowały się 484 grupy. W 284 grupach opiekunami byli kapłani, w 24 osoby konsekrowane, a w pozostałych osoby świeckie. W 92 grupach, które liczyły ponad 10 osób nie było kapłana. Liczba Polaków była z całą pewnością dwukrotnie większa, gdyż wiele grup było zarejestrowanych przez parafie niemieckie, instytucje międzynarodowe oraz

miasta partnerskie. Wielu Polaków uczestniczyło w uroczystościach razem z rodzinami mieszkającymi na terenie Niemiec. Dla uczestników XX Światowego Dnia Młodzieży pracowało 23 tys. wolontariuszy. Wśród nich 777 z Polski. Każda z 41 polskich diecezji miała swoich przedstawicieli wśród wolontariuszy XX ŚDM, jednak ponad 25% spośród przyjętych osób pochodzi z trzech diecezji: warszawskiej, warszawsko-praskiej i siedleckiej. W spotkaniach w diecezjach niemieckich uczestniczyło ponad 8 tys. Polaków. Najwięcej Polaków przebywało w następujących diecezjach: Paderborn – 992 osoby, Essen – 839, Würzburg – 527, Trewir – 518, Moguncja – 489, Freiburg – 483, Münster – 463, Speyer – 452, Hildesheim – 263 osoby, Hamburg – 155, Osnabrück – 153, Magdeburg – 111, Berlin – 99, Drezno – 48 osób. Wspólne modlitwy, przede wszystkim wspólny udział w Eucharystii, spotkania pełne życzliwości, ogniska, prezentacja kultur różnych krajów, zwiedzanie najciekawszych miejsc i zabytków – to była wspaniała wymiana darów duchowych. Niezwykle ważny był „Dzień społecznego zaangażowania”. Przebiegał on pod hasłem: *Weź udział w budowie sprawiedliwego świata*. W piątek, 12 sierpnia, młodzież uczestniczyła w spotkaniach z niepełnosprawnymi, chorymi, więźniami, mieszkańcami domów seniora, przygotowywała posiłki dla bezdomnych, uczestniczyła w naprawianiu obiektów użyteczności publicznej. Według organizatorów, młodzież przepracowała milion godzin, realizując 4 300 projektów. W dniu 15 sierpnia młodzież przybyła na teren archidiecezji kolońskiej. Komitet Niemiecki poinformował, iż w najważniejszych wydarzeniach XX ŚDM uczestniczyło: w ceremonii otwarcia – 300 tys. osób, w ceremonii powitania Ojca Świętego – 500 tys., czuwanie na Marienfeld – 800 tys., Eucharystia na Marienfeld – 1 100 tys.

Obserwacje, uwagi, wnioski

Światowy Dzień Młodzieży był świętem wiary, wielką jej celebracją, wspaniałym doświadczeniem Tajemnicy Kościoła, darem dla Kościoła ze względu na wielką epifanię młodości, pogłębieniem poczucia przynależności do Kościoła, odkrywaniem przez młodych ludzi nauczycielskiej oraz jednoczącej funkcji Ojca Świętego, wielką wymianą darów duchowych, doświadczeniem miłości bliźniego wynikającej z wiary, przyjęciem trudu pielgrzymowania.

Tak jak w Wieczerniku po umyciu apostołom nóg Jezus zapytał, czy wiedzą, co im uczynił, tak po ŚDM w Kolonii, zaczyna docierać do świadomości, co się tam wydarzyło. Plac Marienfeld stał się jakby jednym wielkim mieszkaniem. Chodziliśmy w skarpetkach po wielkim dywanie z karimat, folii, plecaków i (czasami) ludzkich kończyn. Siedzieliśmy, śpiewaliśmy, tańczyli, jedli, spali. Niemalże namacalnie czuło się to, czego nie można zobaczyć okiem: oczekiwanie na Kogoś wielkie-

go. Wielkie tłumy przybyły, aby oddać pokłon Jezusowi. „A oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: «Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka»” (Ap 7, 9-10).

Te oznaki odnowy chrześcijaństwa na Starym Kontynencie nie zmieniają jednak faktu, że wciąż drastycznie pogłębia się religijny analfabetyzm. Na łamach prasy trzeba było tłumaczyć, że w zaczerpniętym z Ewangelii św. Mateusza hasło XX Światowego Dnia Młodzieży w Kolonii – *Przybyliśmy oddać Mu pokłon* – chodzi o pokłon złożony nie Benedyktowi XVI, lecz Jezusowi Chrystusowi. Zresztą, dla przyszłości Kościoła groźniejsza niż niewiedza czy nawet wrogość okazać się może zwykła obojętność. I dechrystianizacji Europy nie uda się powstrzymać, jeżeli nowy papież nie pozyska wątpiących, zaciekawionych, zdystansowanych sympatyków⁷. Dlatego w czwartkowe popołudnie, w powitalnym przemówieniu do uczestników Dni, Benedykt powitał tych spośród młodych, którzy „nie są ochrzczeni, którzy nie znają jeszcze Chrystusa lub nie znaleźli sobie miejsca w Kościele”⁸.

Po zakończeniu ŚDM, 24 sierpnia 2005 r., podczas audiencji generalnej, papież Benedykt XVI powiedział m.in.: „Z serca «starej» Europy, która w minionym stuleciu zaznała, niestety, straszliwych konfliktów i niehumanicznych reżimów, młodzież skierowała do ludzkości naszych czasów orędzie nadziei, która nie zawodzi, ponieważ opiera się na Słowie Bożym, które stało się ciałem w Jezusie Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym dla naszego zbawienia. W Kolonii młodzież spotkała i adorowała w tajemnicy Eucharystii Emmanuela, Boga z nami, i zrozumiała, że Kościół jest wielką rodziną, za której pośrednictwem Bóg stwarza przestrzeń wspólnoty i jedności między wszystkimi kontynentami, kulturami i rasami”⁹.

Przemawiając podczas niedzielnej modlitwy *Anioł Pański*, 28 sierpnia, Benedykt XVI zauważył, że XX ŚDM, to opatrnościowe wydarzenie, stało się w pewnym sensie „apelem” skierowanym przez młodzież do swoich pasterzy, by pomogli im być uczniami i świadkami Chrystusa.

ks. Rafał Nitek SAC, Oltarzew

⁷ Por. M. Zając, *Bóg tak chce*, Tygodnik Powszechny 35/2005, s. 9.

⁸ L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 10/2005, s. 13.

⁹ *Tamże*, s. 5.

III. I MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZJEDNOCZENIA APOSTOLSTWA KATOLICKIEGO

W dniach od 22 do 28 sierpnia 2005 r. w Centrum Misyjnym Warszawskiej Prowinjii Księży Pallotynów w Konstancinie odbył się Międzynarodowy Kongres Generalny Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego (ZAK). Dzieło to założył św. W. Pallotti 4 kwietnia 1835 r. Zachwyił się on Bogiem Nieskończonej Miłości i Nieskończonego Miłosierdzia, widział ówczesne potrzeby Kościoła, wysiłki jego wrogów oraz brak ewangelicznych robotników. Cel Zjednoczenia Pallotti widział bardzo uniwersalnie, obejmujący wszystkie dziedziny apostolskiej działalności Kościoła: rozszerzanie religii katolickiej wśród niewierzących, ożywianie i pomnażanie wiary wśród katolików oraz łączenie wszystkich sił materialnych i duchowych, aby Bóg był znany i kochany na całym świecie w sposób możliwie doskonały. Był to program mający na celu zjednoczenie duchowieństwa, zakonników i świeckich we wspólnym działaniu.

Pallotti akcentował trzy przymioty swego dzieła. Po pierwsze: apostołstwo powszechne winno ogarniać każde miejsce, obejmować wszystkie osoby każdego stanu i wszystkie potrzeby bliźnich tak duchowe, jak doczesne. Po drugie: apostołstwo katolickie winno działać pod opieką NMP, Królowej Apostołów i w zależności od papieża i biskupów. Po trzecie: zasadniczym motywem i zasadą działania dzieła winna być miłość. Program tego dzieła przedstawił Pallotti wikariuszowi Rzymu, kard. Odeschalchiemu, a potem papieżowi Grzegorzowi XVI, który udzielił mu „tysiącznych błogosławieństw”. Pallotti chciał, aby było ono w Kościele „jakby trąbą ewangeliczną, która wzywa wszystkich, zaprasza i rozbudza gorliwość wszystkich wiernych należących do każdego stanu, zawodu i stanowiska, aby wszyscy, po wszystkie czasy współdziałali skutecznie i wytrwale, we wzroście, obronie i szerzeniu wiary i miłości. Aby dążyło do zjednoczenia i zaproszenia jak największej ilości wiernych do połączenia się z nimi”.

Po długiej drodze dzieła, ostatecznie przez zatwierdzenie Statutu Generalnego Zjednoczenia jesienią 2003 r. i po ustanowieniu go „publicznym stowarzyszeniem wiernych wszystkich stanów i powołań, na prawie papieskim”, o czym była już mowa na łamach „Collectanea Theologica”, Kongres w Konstancinie był publiczną manifestacją i świętowaniem życia Zjednoczenia we wszystkich jego wyrazach, wspólnym świętowaniem erygowania Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego w Kościele powszechnym i zatwierdzenia jego statutu, by pogłębić w nim jedność i skuteczność apostolską oraz nadać nowy impuls jego życiu i działalności.

Według Statutu Generalnego ZAK (art. 66), Kongres jest zwoływany przynajmniej co sześć lat w celu wspólnej refleksji, wymiany myśli, doświadczeń i propozycji oraz poszukiwania dróg skuteczniejszego rozwoju powszechnego

apostolstwa. Uczestnictwo w nim jest otwarte dla osób reprezentujących członków i współpracowników Zjednoczenia, według norm ustalonych przez Generalną Radę Koordynacyjną. W Kongresie uczestniczyło ponad 150 reprezentantów z 26 krajów i pięciu kontynentów. Członkowie Zjednoczenia, zgodnie ze specyfiką swego powołania, należą do wspólnot związanych ze Zjednoczeniem, które albo są założone bezpośrednio przez św. Wincentego Pallottiego, albo powstały później, ale charakteryzują się w sposób szczególnie charyzmatem pallotyńskim, a ich członkowie, zgodnie z uwarunkowaniami życia i zawodu, oddają się realizacji zadań Zjednoczenia. Członkami ZAK są też osoby, które zostały do niego przyjęte indywidualnie.

Kongres zwołuje Generalna Rada Koordynacyjna Zjednoczenia (GRK), z siedzibą w Rzymie, w jej skład wchodzi trzynastu przedstawicieli wspólnot członkowskich i członków indywidualnych, wśród nich osoby świeckie i konsekrowane oraz duchowni, i – z urzędu – trzech przełożonych generalnych wspólnot założonych przez św. Wincentego Pallottiego, których członkowie, stanowiąc integralną część ZAK, mają za zadanie zapewnić jedność i skuteczność apostolstwa całego Zjednoczenia. Chodzi o trzy wspólnoty pallotyńskie: Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (SAC) oraz Zgromadzenie Sióstr Apostolstwa Katolickiego (CSAC) i Misjonarek Apostolstwa Katolickiego (SAC).

Przełożony generalny Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, jako następcą założyciela, św. Wincentego Pallottiego, jest gwarantem wierności charyzmatowi pallotyńskiemu, jak czytamy w art. 5 Statutu Generalnego ZAK (dalej StG). Jest też, *ipso iure*, asystentem kościelnym Zjednoczenia, wg kanonu 317, paragrafu 1, Kodeksu Prawa Kanonicznego (por. StG 11).

Przygotowanie Kongresu

Kongres ZAK w Konstancinie był przygotowywany już od chwili erygowania Zjednoczenia przez Pontificium Consilium pro Laicis, czyli od 28 października 2003 r. W tym dniu został podpisany dekret Papieskiej Rady ds. Świeckich uznający ZAK za międzynarodowe publiczne stowarzyszenie wiernych na prawie papieskim i zatwierdzający Statut Generalny *ad experimentum* na 5 lat. Zatwierdzenie Statutu ZAK ma dwojakie znaczenie: prawne – jego ustalenia są chronione przez kościelną regulację prawną, oraz kościelne – uznanie autentyczności pallotyńskiego charyzmatu i dzieła, które z niego wynika. Dzieło to włącza się w życie Kościoła i jest gotowe służyć Ludowi Bożemu. Dekret został uroczystie promulgowany 14 listopada 2003 r. przez abp. St. Rylkę, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich w kościele San Salvatore in Onda z udziałem przedstawicieli Zjednoczenia całego świata, także Polaków. Był to czas radości, ponieważ Papieska Rada

ds. Świeckich uznała „celowość dalszego podążania w kierunku pełnego urzeczywistnienia ideałów św. W. Pallottiego, jak również poparła nasze pragnienia nowego rozmachu w szerzeniu charyzmatu właściwego Zjednoczeniu Apostolstwa Katolickiego w Kościele i w świecie”.

Abp Ryłko podczas homilii w czasie triduum przed uroczystością św. W. Pallottiego 2004 r. powiedział: „Kościół dzisiejszy potrzebuje Was i Waszego zaangażowania apostołskiego. (...) Charyzmat wasz wcale się nie zestarzał, nie stracił swojej pierwotnej świeżości i wciąż oczarowuje współczesnych. (...) Podziękujmy Duchowi Świętemu za tę nieustanną młodość charyzmatu Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, będącego znakiem nadziei dla Kościoła i dla Was”.

Początkowo Generalna Rada Koordynacyjna pragnęła zwołać Kongres jak najszybciej, czyli tuż po erygowaniu ZAK. Los padł na Polskę. Powzięto nawet konkretne kroki. Jednak po namyśle, wyznaczono datę 22-27 sierpnia 2005 r. Chodziło o to, by ten Kongres został dobrze przygotowany, również od strony duchowego przeżycia. Dlatego wszyscy członkowie ZAK przygotowawali się duchowo odprawiając specjalnie przygotowaną nowennę (na kształt Liturgii Słowa), rozłożoną na poszczególne miesiące przed otwarciem Kongresu.

Dodatkowym motywem wyznaczenia tej daty na Kongres były Światowe Dni Młodzieży w Kolonii. Organizatorom chodziło o to, by w Kongresie mogli wziąć udział także młodzi członkowie wspólnot Zjednoczenia z dalekich krajów, którzy przybędą na Światowe Dni Młodzieży i będą mogli bezpośrednio po nich uczestniczyć w sąsiedniej Polsce, w Konstancinie w Kongresie ZAK. To wszystko spowodowało, że rzeczywiście w Kongresie brali udział zarówno młodzi, jak i doświadczeni członkowie Zjednoczenia.

Wszystkie sprawy organizacyjne zostały omówione podczas nadzwyczajnego spotkania Sekretariatu Generalnego ZAK i przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego Kongresu z Polski (ks. Jacek Nowak i ks. Marek Gulbinowicz) w Rzymie pod koniec lutego 2005 r. Inne sprawy były załatwiane na bieżąco z GRK za pośrednictwem dostępnych środków przekazu.

Organizacja i przebieg

Nad organizacją Kongresu czuwała Generalna Rada Koordynacyjna w Rzymie we współpracy z Komitetem Organizacyjnym w Polsce. Wiele czasu zabrał namysł nad proporcjonalnym udziałem członków Zjednoczenia z poszczególnych krajów i kontynentów. Chodziło również, by jak najwięcej czasu poświęcić na pracę w grupach składających się z przedstawicieli różnych krajów. Także główne referaty zostały przydzielone kompetentnym osobom reprezentującym różne środowiska Zjednoczenia (kapłani, siostry i bracia zakonnicy oraz świeccy).

Porządek dnia ułożono tak, by był czas na pogłębienie charyzmatu św. Wincen- tego Pallottiego, na pracę w grupach i na plenum, na wspólną liturgię, ale także na spotkania nieformalne, na prezentacje kulturowe itp. Językami urzędowymi pod- czas Kongresu były: polski, angielski, włoski, niemiecki i portugalski. Dodatko- wym udogodnieniem był układ domu w Konstancinie, który ma swoisty klimat i sprzyja zjazdom międzynarodowym.

Kongres rozpoczął się 22 sierpnia w godzinach popołudniowych. Zebranych 157 uczestników z 24 krajów i 5 kontynentów powitał przewodniczący Krajowej Rady Koordynacyjnej w Polsce, ks. Czesław Parzyszek SAC. Nawiązując do zakończonych Świątowych Dni Młodzieży w Kolonii, powiedział m.in.: „Opatrz- nościowo te dwa wydarzenia, wczoraj zakończone Świątowe Dni Młodzieży i dzi- siaj rozpoczęty Kongres Generalny ZAK, objęte są – jak klamrą – przez dwie ta- jemnice bliskie pallotyńskiej tradycji: Epifanię i Wieczernik. Jedna tajemnica od- syła do drugiej. W Mędrcach, którzy «przyszli oddać pokłon» nowo narodzone- mu Królowi (Mt 2, 2), dopatrujemy się pierwocin narodów, które przyjmą Dobrą Nowinę Wcielenia (KKK 528). W uczniach, którzy napełnieni Duchem Świętym w Wieczerniku «zaczynają mówić obcymi językami» (Dz 2, 4), dopatrujemy się pierwocin narodów, które przyjmują Dobrą Nowinę tajemnicy paschalnej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Misteria Epifanii i Wieczernika są wskazówką dla wszystkich wspólnot, którym została powierzona wobec świata misja apostołska”. Nawiązał też do hasła Kongresu: Potrzebna jest dziś nowa „wyobraźnia” miłości miłosiernej (NMI nr 50) oraz do treści logo Kongresu: z otwartego Serca Jezusa wypływa Krew i Woda jako źródło miłosierdzia dla nas (por. *Koronka do Miłosier- dzia Bożego*). Witając bardzo serdecznie wszystkich uczestników, wyraził radość i wdzięczność dla GRK, że zechciała wybrać Polskę na miejsce pierwszego Gene- ralnego Kongresu ZAK. Życzył, by wszystkich ogarnęła bezinteresowna miłość, którą św. W. Pallotti uczynił zasadą życia ZAK, gdyż – jak pisał – „w zebraniach, na których brakuje prawdziwej miłości, nie można odnaleźć Jezusa Chrystusa” (por. OCCC I, s. 121-122).

Obrady Kongresu uroczystie otworzył ks. Séamus Freeman SAC, przewod- niczący GRK ZAK. Przypomnił, że jest to chwila historyczna. Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego jest zarazem stare i młode. Wyraził nadzieję, że na wie- le pytań, które „jęczą i wzdychają” (Rz 8,22) w nas, znajdziemy konkretne odpo- wiedzi. „Ten pierwszy Kongres Generalny jest dla nas szczególna okazją. Podczas Kongresu proponujemy procedury i metody, które będą stanowić precedens dla przyszłych kongresów. Przygotowanie jakiegokolwiek kongresu poprzedzone jest zwykle analizą organizacji poprzedniego spotkania. Ten będący pierwszym ozna- cza, że należy głęboko rozważyć jego dynamikę, jaką będziemy tworzyć każdego dnia... Zarówno Generalna Rada Koordynacyjna jak i Sekretariat Generalny bar-

dzo dogłębnie rozważały to wyzwanie. Podjęto decyzję, aby Kongres nie miał jedynie wymiaru intelektualnego. Od samego początku uważano, że Kongres ma być dla wszystkich jego uczestników głębokim duchowym spotkaniem w komunii z Bogiem i między uczestnikami. Nie wszyscy członkowie ZAK mogą być tutaj obecni, ale z pewnością każdy może w nim uczestniczyć. Dlatego też najważniejszy cel Kongresu powinien zawierać przesłanie i owoc obejmujący wszystkich członków i współpracowników oraz aby taka komunია mogła stać się ważnym priorytetem dla każdego członka i współpracownika Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego na całym świecie. Do Kongresu przygotowaliśmy się przez nowennę. Cel był zatem jasny: modlitwa, nauczanie, braterska komunია i Eucharystia powinny zawsze być sercem celebracji Kongresu (por. Dz 2,42)”. Ponadto ks. S. Freeman wezwał wszystkich uczestników, aby Kongres przeżywać w duchu wdzięczności Bogu za całe dzieło Pallottiego, a więc za Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego.

Podczas sesji otwarcia przemówili też przełożeni generalni wyżej wspomnianych wspólnot: ks. Friedrich Kretz SAC, s. Ivete Garland CSAC i s. Stella Hollis SAC, wyrażając w krótkich słowach radość z tego Kongresu i składając słowa życzeń od wszystkich członków Rodziny, którą reprezentują i im przewodzą. Przełożony generalny SAC, ks. Friedrich Kretz, udzielił neoprezbiterom Prowincji Chrystusa Króla SAC specjalnego błogosławieństwa, rozsyłając ich na pierwszą pracę duszpasterską w parafiach prowadzonych przez pallotyńów teje prowincji w Polsce.

Do członków Kongresu swoje pozdrowienia nadesłali też: ks. Miguel Angel Delgado, kierownik Biura Papieskiej Rady ds. Świeckich oraz abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce; abp Józef Michalik, przewodniczący Episkopatu Polski, abp Józef Życiński, przewodniczący Rady Apostolstwa Świeckich w Polsce, a także matka Anna Sardiello, przełożona generalna Sióstr Eucharystek św. Wincentego Pallottiego, przynależących do ZAK, jako jedna ze wspólnot przyjętych do Zjednoczenia i charakteryzujących się w sposób szczególny charyzmatem pallotyńskim.

Centralnym momentem każdego dnia była celebracja Liturgii Eucharystycznej. W drugim dniu Kongresu (23.08) Eucharystii przewodniczył prymas Polski, kard. Józef Glemp, natomiast 26 sierpnia, w uroczystość NMP – Pani Częstochowskiej, liturgii przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Alojzy Orszulik SAC.

Kongres odbywał się pod hasłem *Potrzebna jest dziś nowa „wyobraźnia” miłości miłosiernej* (NMI nr 50), a poszczególne dni kongresowe rozpatrywały w jego kontekście jeden z aspektów Wieczernika jerozolimskiego (por. Dz 1,1-2,7; Mt 28,18), który stanowi szczególnie wzór dla rodziny pallotyńskiej; jest przypomnieniem wszystkiego, co Jezus czynił i czego nauczał, wzorem i symbolem „otwarcia drzwi” na innych, miejscem otrzymania Ducha Świętego, aby iść i czynić uczniów pośród

wszystkich narodów, a także miejscem komunii oraz powszechnego apostołstwa, miejscem, z którego każdy zostaje posłany.

Ponieważ Kongres Generalny był publiczną manifestacją i świętowaniem życia Zjednoczenia we wszystkich jego wyrazach, dlatego jednym z punktów programu był „pogodny wieczór” przedstawienia kultur, które reprezentują uczestnicy. Był przygotowany przez przedstawicieli poszczególnych krajów, którzy zwiedzali Warszawę i zapoznawali się z historią stolicy Polski. Ponadto każdego dnia inna międzynarodowa grupa językowa moderowała wspólnie przeżywaną Eucharystię i modlitwy dnia.

Wymownym akcentem podkreślającym maryjny charakter duchowości Pallottiego i ZAK był fakt, że delegacje na Kongres przywiozły ze sobą obrazy Matki Bożej czczone w danym kraju. Zostały one ustawione w kaplicy, w której codziennie celebrowano liturgię. Na zakończenie Kongresu, podczas ostatniej mszy św. przedstawiciele poszczególnych delegacji losowali, który obraz Matki Bożej zabiorą ze sobą, by nawiedzał poszczególne wspólnoty Zjednoczenia. Dla przykładu Matka Boża Częstochowska powędrowała do wspólnot ZAK na terenach niemieckich, a po Polsce wędrować będzie Matka Boża z Kamerunu.

Po zakończeniu sesji roboczych, 28 sierpnia uczestnicy Kongresu udali się w pielgrzymce do tronu Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski, by za Jej wstawieniem wyprosić u Trójcy Świętej łaski potrzebne wszystkim członkom i współpracownikom ZAK, szczególnie dar umiejętności wspólnego twórczego wstępowania na drogę nowego świadczenia o miłości miłosiernej dla chwały imienia Bożego i dla zbawienia dusz.

Główne treści referatów i wypowiedzi

Myśli przewodnie referatów, spotkań plenarnych i dzielenia się doświadczeniami w grupach czy przy okrągłym stole oraz poszukiwania nowych inspiracji wyrażały się również w następujących tematach dnia.

Miłość serca Bożego „nową wyobraźnią” miłości Boga jako źródło życia, duchowości i apostołstwa. Temat ten był przedmiotem rozważań kilku uczestników Kongresu. Jednak zasadniczym referatem było rozważanie ks. S. Freemana, zatytułowane: *ZAK jako urzeczywistnienie pragnień Serca Bożego i św. W. Pallottiego spełnia swoją misję w Kościele*. Zasadnicze tezy autor zawarł w twierdzeniu, że pragnienie Serca Bożego i serca św. Wincentego Pallottiego możemy skonkretyzować w następujący sposób:

– Winniśmy kochać tak, jak kocha Bóg. Winniśmy kochać tak, jak kochał św. W. Pallotti. Aby to zrobić, musimy mieć konkretne i rzetelne programy formacji dla wszystkich członków, formacji, która ich przemienia;

– ZAK jest powołane do dawania wyraźnego świadectwa. Częścią tego widocznego świadectwa musi być udział ZAK w różnego rodzaju priorytetach Kościoła lokalnego i inicjatywach służących rozeznaniu potrzeb;

– Symboliczne miejsca o charakterze duchowym i apostołskim zainicjowane przez św. Wincentego Pallottiego (święte ustronia, Maryja i Wieczernik, pierwszeństwo Eucharystii, dzieła miłosierdzia, Epifania i inne święta itp.) powinny mieć konkretne i odpowiednie na dziś formy, dzięki czemu nabierze jasności tożsamość ZAK;

– Pilną potrzebą jest rozpoczęcie pracy nad wprowadzeniem numeru 7 StG, dotyczącego wzajemnych powiązań między różnymi powołaniami w ZAK. Na przykład: Krajowe Rady Koordynacyjne powinny poszukiwać sposobów szkolenia specjalistów pallotyńskiej duchowości i metod ewangelizacji dla wszystkich grup przynależności do ZAK, a szczególnie dla osób świeckich;

– Apostołem to ten, kto jest posłany. Każdy żywy Kościół lokalny jest misyjny. Wielu członków nowych stowarzyszeń wiernych czuje powołanie misyjne. Zjednoczenie także będzie mieć świadomość misyjną i będzie poszukiwać sposobów dla ułatwienia realizacji tego powołania;

– Możemy też skonkretyzować pragnienie serca Boga zajmując się tworzeniem niezbędnych struktur na poziomie lokalnym i krajowym;

– Podczas gdy rozumienie wielkiego chrześcijańskiego słowa „miłość” jest niejednoznaczne, największą ofiarą staje się rodzina. Miłość Boża jest współczuciem, to znaczy wolą i pragnieniem cierpienia z każdym, kto cierpi. Miłość Boża jest miłosierdziem; wolą i pragnieniem, by samemu być cierpiącym sercem wobec cierpienia innych. Chrześcijaństwo oznacza miłość, która jest opcją fundamentalną na rzecz innych. Gdy miłość jest egocentryczna, rodzina ma bardzo małą szansę przetrwania, przeżywa kryzys. To musi być jeden z naszych największych priorytetów. Rzeczywiście, zadziwiająca jest dzisiaj liczba ludzi, którzy nie wierzą, że trwałe życie rodzinne jest właśnie kamieniem węgielnym rozwoju i przetrwania. Ważne jest wsluchanie się w apel Europejskiego Synodu Biskupów (por. EE nr 94): „Rodziny, stańcie się tym, czym jesteście! (...) żywym obrazem Bożej miłości (...) sanktuarium życia (...) fundamentem społeczeństwa”. Rodzina musi być jednym z głównych priorytetów dla ZAK i dla każdej Lokalnej Rady Koordynacyjnej;

– Jako na ostatnią, ale nie najmniej ważną kwestię, prelegent zwrócił uwagę na nr 43 NMI programu Kościoła na trzecie tysiąclecie: duchowość komunii – czynić Kościół „domem i szkołą komunii”. Wierność temu programowi będzie jedną z najlepszych dróg wprowadzania w życie naszego rozumienia siebie jako ZAK opisanego w artykule 1 Statutu generalnego. Referent wymienił pięć najważniejszych zaleceń tego tekstu. 1) Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i któ-

rej blask należy dostrzegać także w obliczach braci (i siostr) żyjących wokół nas. 2) Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem (i siostrą) w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako „kogoś bliskiego”. 3) Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży. 4) Duchowość komunii to wreszcie umiejętność „czynienia miejsca” bratu (i siostrze), wzajemnego „noszenia brzemiem” (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość. 5) Ostatni punkt jest bardzo pallotyński. Czytamy: „Nie ludźmy się: bez takiej postawy duchowej na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Stałyby się bezdusznymi mechanizmami, raczej pozorami komunii niż sposobami jej wyrażania i rozwijania”.

„*Nowa wyobraźnia*” miłości miłosiernej Boga, jak ją doświadczył i rozumiał św. Wincenty Pallotti oraz jak ją propagował w „*Odezwie Majowej*” z 1835, tworząc wizję Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, dwaj referenci tego tekstu: ks. Stanisław Stawicki i człowiek świecki ze wspólnoty Quinta Dimensione, Corrado Montaldo, skupili się na głębokim rozważaniu prawdy o Nieskończonej Miłości i Nieskończonego Miłosierdzia Boga, w przeżyciu św. Wincentego Pallottiego. Było ono tak mocne, że stało się podstawą całej teologii apostołstwa Pallottiego i dzieła, któremu na imię ZAK.

Pallotti, przeżywając wielkość Miłości i Miłosierdzia Boga, stawiał sobie zadanie, by stać się narzędziem Bożego Miłosierdzia i pragnął, aby każdy ochrzczony, duchowny, zakonnik czy wierny świecki, też był apostołem Bożej Miłości i Bożego Miłosierdzia. Pallottiemu zależało, aby tego apostołstwa nie sprawować w pojedynkę, bo jest wówczas słabe i kruche, ale by dokonywało się we wspólnocie, w jedności ze wszystkimi członkami Kościoła. I takie było zadanie utworzonego przez niego dzieła, jakim jest Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego.

Swoje podstawowe myśli odnośnie do nowego dzieła (ZAK) zawarł w *Odezwie Majowej*. Najkrócej można ją streścić w słowach Pallottiego: „Pomóżcie mi zanieść Chrystusa do wszystkich ludzi, ponieważ Go oczekują”. Odezwa zaczyna się tymi słowami: „Każdy, kto uważnie obserwuje aktualny stan świata i jego stosunek do religii, zauważa dobrze, że mimo wszelkiego rodzaju zgorzeń, jakich nieszczęśliwy nasz wiek był i jest ustawicznie świadkiem, wszędzie daje się odczuć wielką potrzebę wiary i nawet narody niechrześcijańskie zdają się przejawiać skłonność do przyjęcia katolickiej religii”.

Następnie czytamy w niej: „Jeśli jednak można powiedzieć, że srebrzące się od kłosów pola niecierpliwie oczekują i wzywają ręki, która by je zżęła, to trzeba, niestety, także stwierdzić, że im żniwo jest obfitsze i dojrzalsze, tym szczuplejsza

jest liczba robotników, którzy mają je zbierać”. Św. Wincenty przypomina w swoim apelu, że nie tylko brakuje robotników Pańskich do szerzenia wiary tam, gdzie jest nieznaną, ale również tam, gdzie powinna być ona utwierdzana. Oto dlaczego podkreśla z całkowitą ufnością, że Jezus wskazał w Ewangelii środki na te problemy: modlitwę i wsparcie. Cytuje Jego słowa: „Proście Pana żniwa, aby wyprowadził robotników na żniwo Swoje”. Następnie dodaje, że jednakową zasługę otrzymają zarówno prorok, czyli apostołski sługa głoszący religię, jak i osoba czy rodzina, która mu użyczy pożywienia i pomocy: „Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma” (Mt 10, 41) – jasno dowodzi, iż pomoc ze strony chrześcijańskiej miłości jest konieczna dla dzieł ewangelicznej posługi. Dlatego Pallotti mówi: „Otóż tego rodzaju rozważania nasunęły pewnym osobom pobożnym myśl, by się zjednoczyć i zaprosić jak największą liczbę wiernych do połączenia się z nimi, zarówno celem wspólnej modlitwy do Ojca Niebieskiego o wystarczająco wielki zastęp robotników ewangelicznych w Jego winnicy, jak i do współpracy przy jego wychowywaniu i utrzymywaniu, przez swoje dobrowolne ofiary. Rozum bowiem i doświadczenie wykazują, że zazwyczaj dobro, jakie czynimy w pojedynkę, jest ograniczone, niepewne i krótkotrwałe, i że nawet najszlachetniejsze wysiłki jednostek nie mogą przynieść wielkiego owocu w dziedzinie moralnej i religijnej o ile nie są zespolone i skierowane do wspólnego celu. Powzięto więc decyzję, by po otrzymaniu od władzy kościelnej zatwierdzenia, wielką liczbę gorliwych katolików zjednoczyć i utworzyć z nich Pobożne Zjednoczenie (*una pia societâ*). Zjednoczenie jednakże to zamierza nie tylko połączyć działalność ewangeliczną, modlitwy i ofiary swoich członków, ale także i osób innych, gotowych choć jeden jedyny raz je wesprzeć w tym celu, aby przyczynić się do rozbudzenia wiary i pobożności wśród chrześcijan oraz pomnożyć środki sprzyjające zachowaniu i rozkrzewianiu katolickiej religii. Z tego też względu jest ono tak pomyślane, że wszyscy katolicy, duchowni i świeccy, mężczyźni i kobiety, wykształceni i niewykształceni, biedni i bogaci, szlachta i lud, bez względu na społeczną warstwę, zawód i stan majątkowy, mogą doń należeć. Ci, którzy nie mogą osobiście i bezpośrednio wykonywać pracy duszpasterskiej, mogą nieść mu pomoc osobistą posługą w zakresie swego rzemiosła, zawodu, urzędu, a także za pośrednictwem wpływów wynikających z relacji osobistych oraz dobrowolnymi ofiarami. Ponadto wszyscy mogą współdziałać z tym dziełem przy pomocy najskuteczniejszego środka, jakim jest modlitwa”.

Pallotti ukazuje następnie w odezwie, że nie ma dzieła bardziej miłszego Bogu nad współpracę w wypełnianiu Jego woli zbawienia wszystkich ludzi; przytacza znane autorytety z historii Kościoła dla potwierdzenia tej prawdy. Św. Wincenty dodaje, że dzieło to będzie miłe dla Maryi, Królowej Apostołów, wszystkich zastępów niebieskich, aniołów, i – jakby w widzeniu – dostrzeżga „niezmie-

rzoną liczbę chrześcijan, połączonych węzłem gorliwości, zaangażowanych w troskę o rozszerzenie prawdy o Bogu, aby drzwi szczęśliwej wieczności były otwarte dla milionów dusz.”

Dzieło to – mówi Pallotti – ześle błogosławieństwa i łaskę na tych, którzy będą je wspierali. Jeśli ktoś poświęca się dla zbawienia innych, choćby i zgrzeszył śmiertelnie, będzie miał zawsze możliwość bycia zbawionym. O ile zwykła droga prowadzi przez sakramenty – zauważa św. Wincenty – wszyscy mogą starać się o zbawienie dusz, gdyż najważniejsze jest, „aby ich gorliwość wynikała z najczystszych intencji, aby ich uczucia i pragnienia były najwznioślejsze, aby ich starania były najszlachetniejsze”. Św. Wincenty prosi żarliwie wszystkich, by zechcieli przyłączyć się z miłością i szczodrobliwością do tego dzieła, i prosi w szczególności mieszkańców Rzymu, aby odpowiedzieli na to zaproszenie, by jeszcze raz stać się światłem wiary dla całego świata.

Nowa wyobraźnia miłości miłosiernej to zasadniczy cel Kongresu. Dlatego oprócz referatów przedstawiających problemy ubóstwa we współczesnym świecie, uczestnicy Kongresu w 15 grupach dyskutowali nad różnymi, możliwymi inicjatywami ZAK w świecie mającymi na celu skuteczną pomoc biednym, jak i promocję powszechnego apostołstwa.

Ocena i wnioski

Kongres, w ocenie uczestników, był bardzo udany i potrzebny. Atmosfera otwarcia, gościnności i dzielenia się doświadczeniami pozwoliła odczuć, jak potrzebne jest dziś Zjednoczenie Apostołów Katolickiego. Referaty pozwoliły wgłębić się na nowo w duchowość św. Wincentego Pallottiego, a spotkania nieformalne i praca w grupach pozwoliły odczuć, że Zjednoczenie wyzwała nowe motywy działalności apostołskiej.

Kongres nie zakończył się specjalnym orędziem. Podkreślano, że każdy uczestnik winien zanieść do swojego kraju, do swoich wspólnot ZAK, ducha Kongresu i bardziej stać się apostołem w swoim środowisku. Niemniej, Sekretariat Generalny ZAK przygotowuje dokument zawierający referaty i zasadnicze tezy, jakie napłynęły z poszczególnych grup dyskusyjnych.

Można by uznać za ogólnie przyjęte następujące tezy, wynikające z całości Kongresu. Jawi się potrzeba solidnego studium i nieustannej refleksji nad pogłębianiem i zrozumieniem, co konkretnie oznacza bycie członkiem ZAK, tak by wszyscy mogli żyć pełniej duchem Zjednoczenia. Czasy poszukiwań i wahań już się skończyły! Wychodzimy z Wieczernika po nowym Zesłaniu Ducha Świętego. Naszym przywilejem, lecz również wyzwaniem, jest z pewnością to, by stawać się coraz bardziej pallotyngami w Zjednoczeniu, ze Zjednoczeniem

i dla Zjednoczenia. Trzeba w tym miejscu przytoczyć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, które skierował 14 października 2004 r. podczas audiencji do członków Zebrania Generalnego: „Wy, Księża i Bracia Pallotyni, jesteście jak trzon wielkiego drzewa, które poprzez uczestnictwo świeckich w pierwotnej intuicji charyzmatycznej, rozkłada swoje gałęzie na różnorakie środowiska społeczne, aby je animować autentycznym duchem ewangelicznym. Dla podjęcia takiej misji jest konieczne, aby pozostać mocno i w sposób trwały zakotwiczonym w Chrystusie, którego św. Wincenty Pallotti kochał i któremu służył z heroiczną wiernością. Tylko w ten sposób wasze wspólnoty będą «żywymi komórkami inspiracji i działalności pallotyńskiej»”.

Wielką wagę, na wszelkich etapach formacji, należy położyć na umacnianie naszego życia duchowością i charyzmatem ZAK. Możemy mieć wspaniałe dokumenty w danej sprawie, ale jeśli nie staną się naszym życiem, nigdy nie wydadzą spodziewanego owocu. Istnieje konieczność postaw i działań bardziej związanych z charyzmatem pallotyńskim. I znowu niech wybrzmia słowa papieża z tej samej audiencji: „Ta wierność duchowi początków wymaga od was ustawicznej formacji i współprzeżywanej żarliwości misyjnej. Tylko osoby całkowicie zaangażowane w poszukiwanie «wysokiej miary» życia chrześcijańskiego mogą wypełnić zadania duszpasterskie o wielkiej skuteczności apostołskiej. U podstaw tego wszystkiego niech będzie żarliwa modlitwa i nieustanne życie sakramentalne skoncentrowane wokół Eucharystii. Duchowość i apostołstwo, formacja i misja są dwiema stronami tej samej i jedynej doskonałości ewangelicznej, która jest widoczna w sposób wzorcowy w życiu św. Wincentego Pallottiego”.

Należy zatem rozpowszechniać charyzmat św. W. Pallottiego, tak by był on lepiej znany i przyjęty w Kościele lokalnym. Z tym wiąże się potrzeba doskonałej znajomości świata i uwarunkowań osoby ludzkiej w jej egzystencjalnym kontekście, jak również wnikliwe rozeznanie stanu Kościoła (taka była metoda Pallottiego). Jest to szczególnie wyzwanie dla naszych pallotyńskich wspólnot i parafii.

Otrzymaliśmy w darze wspaniałe dzieło. Winniśmy być wdzięczni. Trzeba zapamiętać słowa abp. St. Ryłki: „Kościół dzisiejszy potrzebuje was i waszego zaangażowania apostołskiego”. Dodał również: „Żyć charyzmatem w sposób odpowiedzialny, znaczy, przede wszystkim, zachować wierność myśli Założyciela. Ale nie chodzi o wierność stereotypową, raczej o wierność twórczą i zdolną do podejmowania ciągle nowych wyzwań, którymi współczesny świat prowokuje Kościół... Znaczy to też staranie się o jego pełny rozwój w waszym życiu osobistym i wspólnotowym. Ponieważ tylko gdy jest przeżywany z radością i wdzięcznością, gdy jest dzielony z innymi, gdy jest oddany na służbę Kościoła, tylko wtedy charyzmat utrzymuje swoją żywotność. Wasz charyzmat zawiera w sobie ogromne bo-

gactwa i pomimo minionych lat, niesie w sobie jeszcze wiele niespodzianek dla tego, kto potrafi je przyjąć z otwartym i hojnym sercem. Jak nie dziękować Duchowi Świętemu za tę «ewangeliczną perłę», która została wam darmo dana. Jak nie być zdziwionym jej mocą, która nadal utrzymuje w jedności prawdziwą rodzinę duchową kobiet i mężczyzn, różnych pod względem stanu życia, powołania, wieku, kultury, pochodzenia...?»

Tradycja nie jest przechowywaniem popiołu, lecz oznacza płomień, który należy utrzymać. Członkowie ZAK winni podjąć ten dar i zadanie z entuzjazmem, mieć hojne serca i szczerze ofiarować nasz czas, bo rzeczywiście nadszedł czas szczególnie – czas tworzenia i budowania, czas wypłynięcia na głębię dzieła Pallottiego, któremu na imię Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego. Ostatnie zdanie niech wypowie sam św. W. Pallotti: „Bracia moi, czyńcie wszystko, co tylko jest w waszej mocy i zajmujcie się Zjednoczeniem, jak wszyscy święci założyciele zajmowali się zakładaniem, szerzeniem i utrwalaniem swych instytucji. Owszem, chciejcie się nawet tak interesować jak Chrystus Pan i Jego Najświętsza Matka oraz apostołowie interesowali się zakładaniem i szerzeniem Kościoła katolickiego”.

ks. Czesław Parzyszek SAC, Warszawa